



Zajazd Kazimierski jest już własnością miasta

2022-10-24

Po 28 latach starań samorządowi miasta Krakowa udało się ostatecznie uregulować stan prawny Zajazdu Kazimierskiego, czyli zabytkowej kamienicy u zbiegu ulic Krakowskiej i Węglowej.

Trochę historii

Kamienica została wywłaszczona w październiku 1989 r. na wniosek Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” z przeznaczeniem na hotel. Zanim jednak adaptacja została rozpoczęta, córka byłego właściciela dra Zygmunta Kerner, który mieszkał i zmarł w Stanach Zjednoczonych, rozpoczęła próby odzyskania nieruchomości. Począwszy od roku 1993 składała ona do urzędów krakowskich wnioski o wszczęcie różnych postępowań administracyjnych, w tym o zwrot działki i o wznowienie postępowania wywłaszczeniowego. Kończyły się one dla niej niepomyślnie, ale nie rezygnowała z kolejnych prób odebrania kamienicy.

W 1994 r. Urząd Miasta Krakowa zwrócił się do Ministerstwa Finansów o informację, czy były właściciel dr Zygmunt Kerner otrzymał odszkodowanie za tę nieruchomość w ramach polsko-amerykańskiego układu indemnizacyjnego (międzynarodowa umowa o uregulowaniu wzajemnych roszczeń finansowych, która zawierana jest z rządami niektórych państw przez polski rząd). Ponieważ odpowiedź była twierdząca, Prezydent Miasta Krakowa złożył wniosek o wydanie przez ministra finansów decyzji potwierdzającej przejście nieruchomości przy ul. Krakowskiej 29 na rzecz Skarbu Państwa.

W tej sytuacji oczekiwano, że postępowanie będzie trwało kilka miesięcy, ostatecznie zajęło aż 24 lata, od 1997 do 2021 roku.

Długa droga do odzyskania

Za pierwszym razem minister finansów, odmówił wydania decyzji o przejściu nieruchomości na własność Skarbu Państwa. Prezydent Krakowa zaskarżył taką decyzję. W ciągu następnych 10 lat minister finansów wydawał kolejne decyzje, tym razem – już zgodne z wnioskiem samorządu miasta – stwierdzające przejście nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa. Za każdym razem córka byłego właściciela zaskarżała te orzeczenia do sądu administracyjnego, który następnie je uchylał. Przyczyną uchylania były głównie błędy formalne popełniane przez Ministerstwo Finansów (np. błędne doręczanie decyzji).

Na pewien czas prace w Ministerstwie Finansów w tej sprawie zamarły i na zapytania Urzędu Miasta Krakowa ministerstwo odpowiadało zdawkowo. Tymczasem córka byłego właściciela złożyła do wojewody małopolskiego wniosek o stwierdzenie nieważności decyzji o wywłaszczeniu z 1989 r., którego rozpatrzenie zostało wstrzymane do momentu wydania decyzji przez ministra finansów.

Pomimo faktu, że w księdze wieczystej jako właściciel stale figurowała Gmina Miejska Kraków, nadal możliwa była utrata nieruchomości. Z tego też powodu miasto nie mogło inwestować w nieruchomość,



co miało też wpływ na stopniową degradację kamienicy. Co jakiś czas pojawiały się pomysły na jej wykorzystanie, ale ich realizacja zależała od pomyślnego zakończenia postępowania.

Pomysły na kamienicę, a w tle kolejni spadkobiercy

W 2016 r. córka byłego właściciela zmarła, a pracownicy Urzędu Miasta Krakowa ustalili, że spadkobiercą jest jej mąż. Te informacje zostały przekazane do ministerstwa wraz z kolejnymi prośbami o przyspieszenie postępowania. Wydawało się, że sprawa jest na dobrej drodze, i uda się ją wreszcie zakończyć, a w budynku znajdzie swą siedzibę Biblioteka Kraków. Przygotowano nawet stosowne projekty i dokumentację. Tak się jednak nie stało. Zanim minister finansów zdążył wydać nową decyzję, mąż córki byłego właściciela również zmarł i już wydaną nową decyzję trzeba było unieważnić (osoba nieżyjąca nie może być uczestnikiem postępowania administracyjnego, ani adresatem decyzji). Do postępowania przystąpili więc nowi uczestnicy, tj. wnukowie byłego właściciela. Decyzji jednak nadal nie było, chociaż ministerstwo deklarowało priorytetowość tej sprawy.

Sprawa trafia do sądu

W tej sytuacji nie pozostało nic innego, jak tylko sięgnięcie po pomoc sądu. W 2019 r. po wyczerpaniu wszelkich środków, Prezydent Miasta Krakowa złożył do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie wniosek o stwierdzenie bezczynności ministra finansów i zobowiązanie go do wydania decyzji w określonym terminie. Sąd – po pandemicznej zwłoce, która wstrzymała prace – orzekł zgodnie z wnioskiem prezydenta.

Szczęśliwy finał

Ostatecznie w czerwcu 2021 r. minister finansów wydał decyzję, na którą Kraków czekał od 1998 r. Decyzja ta stwierdza, że Skarb Państwa nabył nieruchomość przy ul. Krakowskiej 29 jako mienie objęte polsko-amerykańskim układem indemnizacyjnym z 1960 r. Jest to naturalna konsekwencja faktu przyznania dr. Kernerowi odszkodowania, co nastąpiło w 1964 r.

Po uprawomocnieniu się decyzji ministra finansów, możliwe stało się podjęcie postępowania przez wojewodę małopolskiego i zakończenie wszczętej przed laty sprawy. W sierpniu 2022 r. wojewoda zakończył postępowanie, co było ostatnim etapem regulacji stanu prawnego tej nieruchomości. Miasto jest już pewne swojej własności, co otwiera drogę do „drugiego życia” dla tej kamienicy.